

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSER.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie mies. . . kor. 7° —
Z dostawą do domu kor. 8° 30
Na prowincyi mies. . . kor. 9° —

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadstawy za wiersz nonp. 2 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.

Cena numeru pojedynczego:

50 hal.

Przewrót polityczny na Węgrzech.

Ostatnie dni przyniosły radykalną zmianę formy rządów na Węgrzech.

Nie wojna domowa, nie rewolucja społeczna powołała do władzy Rady delegatów robotniczych. To demokratyczno-radykalne Węgry, reprezentowane przez hr. Karolyi i jego rząd, abdykowały na rzecz proletariatu.

Sądząc z depesz, połączenie się socjalistów z komunistami nastąpiło z błyskawiczną szybkością. Z tego jednak, że wspólna partya nazywa się socjalistyczną, nie zaś komunistyczną, wnosić można, że komuniści nie odegrali roli rozstrzygającej, że zmiana rządu nie była ustępstwem na ich rzecz ze strony hr. Karły'ego lub socjalistów.

Przewrót na Węgrzech nastąpił wskutek rozpaczliwego położenia, w jakim znalazły się Węgry, wprost zduszone przez koalicję ekonomiczną i polityczną. Hr. Karolyi był wrogiem Austrii i Niemiec, przez cały czas wojny wyraźnie objawiał swoje koalicyjne sympatyje, po przewrocie starał się usilnie o nawiązanie dobrych stosunków z koalicją. Ale koalicja, skrepowana swymi zobowiązaniami wobec Czechów i Rumunów, traktowała Węgrów zupełnie tak jak Niemców.

Demokratyczne Węgry chwyciły się więc rozpaczliwego środka obrony. Powołały proletaryat do wyłącznego sprawowania władzy, licząc na to, że w ten sposób zaskarbią sobie pomoc „bolszewików” rosyjskich, a przede wszystkim na to, że przewrót społeczny, zwłaszcza zaś agrarny, na Węgrzech odziała elektryzującą na wszystkie ludy węgierskie, oraz bałkańskie. Pod znakiem komunizmu Węgry chcą ocalić swoje państwo.

Jest to jeden z tych paradoksów, w które tak obfituje obecna doba historyczna. Dla Rosyi pierwotkowo „bolszewizm” był pod względem politycznym dążeniem do pokoju, dziś stał się tam dążeniem do odbudowania państwa rosyjskiego, moźliwie w jego dawnych granicach. Dla Węgier „bolszewizm” ma być środkiem ocalenia narodowego i politycznego.

Warto zwrócić szczególną uwagę na to nowe znaczenie słowa „bolszewizm” i na rolę, jaką on rzekomo ma teraz odegrać, gdyż jest zupełnie sprzeczną z dotychczasową beznarodową propagandą tego kierunku.

Przewrót węgierski komplikuje mocno zadania koalicji, która zapewne nie spodziewała się, że spotka tego rodzaju odpór. Przewrót węgierski z jednej strony wywołuje nową kampanię wojenną, z drugiej zaś — wzmacnia bolszewizm rosyjski, dając mu sojusznika, tworząc — obok rosyjskiego — drugi rząd „bolszewicki” w Europie.

Co za dziwna sytuacja! Największą troską koalicji jest bolszewizm, szuka ona ciągle sposobów, ażeby sobie z nim dać radę. A oto sama wywołuje „bolszewizm”, pragnąc narzucić we wszystkim swoją wolę i samowładnie na mocy prawa wojny, regulując stosunki polityczne w Europie.

W tych warunkach konferencja pokojowa nie rychło przyniesie udręczonej ludzkości — pokój.

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw!

Z walk o Lwów.

Sytuacja bojowa z dnia 30. marca 1919 rano.

Dywizja lwowska gen. Jędrzejewskiego. Odcinek północny: Na całym odcinku żywa działalność patroli.

Odcinek wschodni: Sytuacja niezmieniona. Zwykła wymiana strzałów. O godz. 10-tej wieczór zauważono pożar w Sichowie.

Odcinek południowy: Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała o godz. 7-mej wieczorem wczoraj i o 2-giej nad ranem Kulparków, Skniłów, okolice dworca głównego i połudn.-zachodnią część miasta. Poza żywą wymianą strzałów na Snopkowie, nie godnego uwagi.

Dywizja pułk.-bryg. Sikorskiego: Starcia patroli na przedpolu. Pojedynki artylerii. Ogniem artylerii naszej rozprószone Ukraińców, okupujących się na drodze do Stawczan. Na pozostałych odcinkach prócz zwykłej wymiany strzałów i akcyi wywiadowczej sytuacja niezmieniona.

Sytuacja bojowa z dnia 30. marca 1919 wieczór.

Dywizja lwowska gen. Jędrzejewskiego: Odcinek

południowy: Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała silnym ogniem Zielów, Kozice, Domażyr. Rano stały Zboiska pod ogniem minier. Zwykła wymiana strzałów karabinowych.

Odcinek wschodni: Artyleria niep. ostrzeliwała Krzywcyca, Majerówkę, Pasięki miejskie. Treny niep. na drodze z Małachowa do Żydaczki trzymała pod ogniem nasza artyleria. Ukraińską pancerkę odpędzono ogniem artylerii od budki kolejowej nr. 16. Zresztą położenie niezmienione.

Odcinek południowy: Artyleria niep. ostrzeliwała Kulparków, Bednarówkę, Lipniki, Sygniówkę, Skniłów i Skniłówek, okolice dworca głównego i południowo-zachodniej część miasta. Nasza artyleria odpowiadała skutecznie, pozbawiając położenie niezmienione. Starcie piechoty nie było żadnych.

Dywizja pułk.-bryg. Sikorskiego. Odcinek północny: Poza starciami pojedynczych patroli sytuacja niezmieniona. Artyleria niep. ostrzeliwała Janów.

Odcinek południowy: Na froncie Bartatowskim wzmożona czynność patroli. O godz. 10 ej przedpoł. artyleria niep. ostrzeliwała pozycje bartatowskie. Na pozostałych odcinkach prócz utarczek patroli położenie niezmienione.

Sytuacja bojowa.

WARSZAWA, 29. marca. (Pat.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 28. b. m.

Front galicyjski: Pod Lwowem obustronna działalność artylerii. Jeden z naszych patroli dotarł do Czartowskiej Skali. Na południe od linii kolejowej Lwów-Przemysł walki artylerii i utarczki patroli. Kontratak nieprzyjaciela na Wiszatkę Wielką odparto. Atak nieprzyjaciela na linię Bełz-Uhnów załamał się z wielkimi jego stratami w ogniu naszej piechoty.

Wolyn: Sytuacja bez zmiany.

Front litewsko-białoruski: Pod Parocioniskiem i Łogiczynem i nad kanałem Ogińskiego drobne potyczki wywiadowczych oddziałów. Na odcinku Szczary i Niemna spokój.

WARSZAWA, 30 marca. (Pat.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 30 marca 1919.

Front galicyjski: Pod Lwowem sytuacja bez zmiany. Na południe od linii kolejowej Lwów-Przemysł stały ogień artylerii. Starcia patroli na przedpolu swych pozycji. W okolicach Nowego miasta nasze placówki odparły nieprzyja-

ciela i posunęły się naprzód w kierunku południowym ku Noworowcom. Oddziały wojsk naszych zajęły Prybło. Baterie ukraińskie ostrzeliwały nasze pozycje pod Wiszatką. Ogień naszej artylerii stłumił rozwijający się atak Ukraińców na Majdan, 10 km. na połudn. od Wiszatkę.

Wolyn. Ukraińcy otrzymawszy świeże pułki i wzmożwszy swe siły atakowali nasze pozycje pod Świdnikiem. Wykonawszy kontrataki odparliśmy ich poza Stochód. W walce odznaczyl się zaszczytnie 3 batalion kaliskiego pułku piechoty pod dowództwem kapitana Rogowskiego i pierwszy pluton 8 pułku artylerii polnej, którego dowódcą podpor. Zalewski poległ podczas walki.

Litwa Białorus. Po pomyślnych walkach nad Dźsią nasze oddziały wyparły nieprzyjaciela w kierunku na Lidę i obsadziły mosty nad Niemnem i Dźsią. W walkach pod Sukom, Domżą i Myszem pojмалиśmy kilkunastu jeńców, między nimi dowódcę jednego z pułków bolszewickich wraz ze sztabem.

Lloyd George przeciw przyłączeniu Gdańska do Polski.

WIEDEN, 30 marca. (Pat.). „N. F. Presse” donosi z Berna, że jednomyślna uchwała podkomitetu konferencji pokojowej w sprawie Polski napotyka na opór ze strony Lloyd'a George, który nie podziela zdania przedstawiciela angielskiego, zasiadającego w podkomitecie. Lloyd George sprzeciwia się przyłączeniu dwóch do trzech milionów Niemców do państwa polskiego. Prez. Wilson popiera stanowisko podkomitetu. Delegaci

amerykańscy oświadczają, że nie można granic nowego państwa czynić wyłącznie zawisłymi od stosunków etnograficznych i skazywać nowe państwo na podobną zależność w jakiej pozostawała Serbia od Austro-Węgier.

Korespondent „N. F. Presse” twierdzi, że żądania Polaków i Czechów nie wypływają z imperializmu tych narodów, lecz popierane są przez Francję, która chce zaszachować zupełnie Niemcy.

Endecka praca „patriotyczna“ zagranicą.

W stocie gazet, jakie obecnie otrzymujemy z całego okresu odcięcia Lwowa, znajdujemy w warszawskiej „Gazecie polskiej“ z 9 marca niżej podaną korespondencję z Genewy. Rzuca ona charakterystyczne światło na robotę wszechpolską zagranicą, która, ich zdaniem, powinna podnieść powagę Polski u państw koalicji.

Genewa, 4 marca 1919 r.

W tej chwili otrzymałem z kół zbliżonych do ministerium spraw zagranicznych w Paryżu następujące informacje:

Czynnik miarodajne francuskie zostały w ten sposób poinformowane przez kół narodowo demokratyczne o sytuacji w Polsce:

— W Sejmie narodowa demokracja posiada większość ogromną. Rozporządza ona 200 głosami. Stosunek ten jeszcze bardziej przeważa się na korzyść większości, gdy wejdą do Sejmu członkowie Sejmu poznańskiego.

Poza swą własną grupą, narodowa demokracja rozporządza głosami grupy chłopskiej ks. Bliżńskiego (groupe populiste de l'abbé Bliżński) i robotników narodowych. Grupa ludowa Witosa działa w Sejmie w porozumieniu (d'accord) z narodową demokracją.

Stanowisko Piłsudskiego jest prowizoryczne i nie będzie długotrwałe. Większość sejmowa jest zdania, że połączenie władzy wojskowej z cywilną w jednym ręku jest rzeczą niedopuszczalną, ze względu na grożące niebezpieczeństwo zamierzeń dyktatorskich. Należy więc te władze rozdzielić. Jest to tembardziej konieczne i pilne, że wojsko polskie powinno być, zdaniem większości sejmowej, poddane rozkazom naczelnym marszałka Focha, a jest rzeczą niepożądaną, aby głowa państwa była podporządkowana w charakterze naczelnego dowódcy sił zbrojnych krajowych — wojskowemu obcemu, choćby nawet był to marszałek Foch.

Większość sejmowa nie uważa Piłsudskiego za odpowiedniego na głowę państwa — nie posiada on bowiem odpowiedniego wykształcenia. Historię zna bardzo słabo, prawa ani ekonomii politycznej — wcale, zresztą brak mu wyrobienia politycznego.

Z drugiej zaś strony jako wojskowy Piłsudski jest dyktantem, — w czasie wojny dowodził pułkiem — a najwyższą brygadą. Nie jest więc odpowiednim na naczelnego wodza — to też większość sejmowa, chcąc wynagrodzić pewne jego dawne zasługi wojskowe, przyzna mu za pewne dowództwo dywizji „legionowej“ t. zw. gwardyjskiej.

Sprawę Piłsudskiego większość sejmowa rozstrzygnie w niedługim czasie. Chodzi tylko o uchwalenie zasad konstytucyjnych. Jak tylko to nastąpi, dokonany będzie wybór prezydenta Rzeczypospolitej. Zostanie nim Paderewski lub Maurycy hr. Zamoyski. Na prezydenta ministrów większość sejmowa pragnie powołać Dmowskiego, ministrem spraw zagranicznych zostałby Stanisław Grabski, członek Komitetu Narodowego w Paryżu.

Piłsudskiego prawica zgadza się do czasu wyborów stałego prezydenta utrzymać na stanowisku Naczelnika. Mogłaby już wprowadzić przy wyborach prowizorycznych obalić go, ale zrezygnowała z tego, bo narazie Piłsudski może oddać pewne usługi, jako piorunochron przeciw bolszewizmowi.

Kronika polityczna.

RADA ROBOTNICZA M. LWOWA odbyła wczoraj posiedzenie, na którym tow. pos. Hausner wygłosił referat o sytuacji politycznej i dotychczasowych pracach Sejmu. W obszernej dyskusji liczni reprezentanci robotników wska-

zywali na bezpłodność obrad sejmowych, podczas gdy w kraju stosunki są coraz gorsze, brak inicjatywy w kierunku reform politycznych i społecznych. Klasa pracująca dała do wody, że potrafi wiele znieść, ale i jej cierpliwość ma swoje granice.

Wkońcu uchwalono nast. rezolucję: Ponieważ dotychczasowe prace sejmowe nie wydały dodatnich wyników i nie ma nadziei aby realna praca Sejmu przyniosła oczekiwane przez masę ludową radykalne reformy społeczne, Rada Robotnicza wzywa klub posłów PPS., aby prowadził politykę bezwzględnie opozycyjną.

Uchwalono wniosek w sprawie wstrzymania wszelkich rekwiizycji na terenie m. Lwowa.

W sprawie rady przybocznej generalnego delegata uchwalono domagać się odpowiedniego zastępstwa dla robotników lwowskich.

Wobec zwołania kongresu partyjnego na 27 kwietnia, uchwalono wzywać referentów Rady robotniczej, aby do tygodnia przedłożyli szczegółowe sprawozdania ze swych czynności.

Socjalizacja górnictwa w Niemczech.

Komisja socjalizacyjna rządu niemieckiego opracowała opublikowane obecnie projekty socjalizacji górnictwa. Projekt większości (rządowy) uważa powrót kapitalistycznej formy produkcji za niemożliwy wobec nastroju warstwy robotniczej. Niemniej uważa przymusowe skartelowanie gospodarstwa społecznego również za niemożliwe pod ścisłą kontrolą państwa. Pozostaje bezwzględna socjalizacja z uwzględnieniem przede wszystkim podniesienia wydajności pracy. Komisja proponuje przemienienie całego górnictwa węglowego niem. na niemiecką wspólnotę węglową, na której korzyść wyłączone być mają wszystkie istniejące dotąd przedsiębiorstwa, tak państwowe jak prywatne. Zbyt węgla również ma uleść socjalizacji. Na czele przedsiębiorstwa stać winna rada węglowa, do której należałoby 25 przedstawicieli robotników, konsumentów kierownictwa technicznego, oraz państwa. Egzekutywa jednak ma spoczywać w rękach dyrektora węglowego. Projekt mniejszości różni się w niektórych szczegółach od projektu rządowego, zmieniając stosunek połowy w ten sposób, iż nadaje społeczeństwu jaknajszerszy wpływ na gospodarkę węglową. Co do ułożenia się stosunków pracy i płacy tak większość jak mniejszość doszła do wspólnych decyzji.

Angielska Partya Pracy przeciw militarystom.

W angielskiej Izbie gmin przedstawiciel Partii Pracy, poseł Adamson, zwalczając przedłożenie wojskowe rządu angielskiego, przemówił w te słowa:

Masy ludowe sądzą, że z chwilą ustania wojny i podpisania warunków pokojowych zakończy się okres militarystyki kraju i nigdzie rozczarowanie nie będzie tak silne, jak w urzędzie wojny, który w odpowiedzi na zadane mu pytanie, pełen konfuzji, odrzekł, iż przedstawiciele Anglii zażądają na konferencji pokojowej całkowitego zniesienia przymusowej służby wojskowej w Europie. Przedłożenie wojskowe nie zapoczątkuje bynajmniej tych zamierzeń. Niektóre ustępy z mowy ministra wojny czynią wrażenie, że zaprojektowana obowiązkowa służba nie ma charakteru przejściowego. Troska, z jaką Urząd wojny traktuje sprawę formacji przyszłego ciała oficerskiego, naprowadza na myśl, że koniec wojny obecnej nie jest jeszcze końcem wojny. Widocznie pan minister Churchill nie wiele ma zaufania do Ligi narodów. Lecz, jakiegokolwiek szanowni panowie o tem są zdania, utworzenie Ligi narodów

w najwyższym stopniu poruszyło umysły robotników i, cokolwiek rządy przedsięwzię, robotnicy wszelkich dokończą sił, aby przez zapewnienie powodzenia działalności Ligi unieszkodliwić wszelkie projekty, jak niniejszy, godzący w przyszłość świata i zdusić na zawsze straszliwą zmorę wojny.

Inny jeszcze ustęp z mowy min. Churchill'a wywołał rozczarowanie, mianowicie oświadczenie, iż wojska angielskie nie zostaną cofnięte z Rosji, lecz, przeciwnie, wzmocnione będą. Jeżeli sprawy tak dalej pójdą, to wkrótce zażądają od nas wojska dla pomocy Niemcom przeciw bolszewikom Rosji. Jeśli rząd wyobraża sobie, że klasa pracująca zgodzi się na wprowadzenie podobnych środków i pozwoli na dalszy przelew krwi synów swoich w celu ustanowienia rządów, chętnie widzianych przez pewne sfery Rosji czy Niemiec, to przekona się, iż w wielkim jest błędzie. Jest rzeczą każdego kraju taką wybrać formę rządu, bez nacisku z zewnątrz, jaka uznana zostanie przez większość ludności.

Mówca otwarcie i wyraźnie stwierdza, że klasa pracująca nie chce brać udziału w kontynuowaniu przymusowej służby wojskowej. (Okłaski). Mówca był jednym z tych, którzy wierzyli, iż ojczyzna jego, pomimo wszystkich wad, warta jest, by jej bronić, lecz, jeśli armia niezbędna jest do obrony narodowej, robotnicy są zdania, że wolny naród winien być broniłony przez ludzi wolnych, a nie zaciąganych pod broń przez przymusowy nakaz wojskowy. Jeżeli młodzież męska ma być użyta do obrony kraju, winna być traktowana lepiej i sprawiedliwiej, aniżeli się działo w wojsku dotychczas. Ludzie, wystawieni na największe niebezpieczeństwa, gorzej byli płatni od jakiegokolwiek działu pracy.

3 humorystyki.

HALLER JEDZIE.

— Czytałeś ostatecznie depeszę? Donoszą, że generał Haller z całą już pewnością, przyjeżdża do nas pierwszego kwietnia!

— Naiwny człowieku! nie daj się nabierać i w dodatku jeszcze, na taką datę, czyż nie wiesz, że to — prima aprilis?

Kuryer świąteczny.

Nowiny z dnia.

Lwów, 31. marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W poniedziałek, 31. marca o godz. 6 wieczorem „Szczęście Frania“, komedia w 3 aktach Włodzimierza Perzyskiego.

We wtorek, 1. kwietnia o godz. 6 wiecz. „Dzwony z Corneville“, operetka Planqueta.

We środę, 2. kwietnia o godz. 6 wiecz. „Hrabina“, opera w 3 aktach Stanisława Moniuszki.

We czwartek, 3. kwietnia o godz. 6 wiecz. „Niebo“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

LWOWSKI TEATR WODEWILOWY: Ossolińskich 10.

W poniedziałek, dnia 31. marca o godz. 6.30 wiecz.: Wielki wieczór satyry i humoru — ze współudziałem sił artystycznych teatru miejskiego.

POBYT MINISTROW W GRODKU. Wczoraj ministrowie Minkiewicz i Eberhardt z posłami Halbanem i Adamem przybyli do Gródka. Na dworcu powitali ministrów: pułk. Sikorski z szefem sztabu, rotm. Grabowskim i deputacya mieszkańców z burmistrzem Rosolowskim na czele. Po powitaniu na dworcu udali się ministrowie na przejażdżkę po mieście, gdzie w tow. pułk. Sikorskiego oglądali najbardziej zniszczone punkty miasta. Po objeździe w menaży oficerskiej odjechali ministrowie w dalszą podróż. Na mowę burmistrza odpowiedzieli ministrowie przyrzeczeniem jaknajdalej idącej pomocy, wyrazili podziw dzielnym obrońcom Gródka i mieszkańcom miasta, całej akcji obronnej i jej dowódcy.

TEATR STYLONY

„CHIMERA“

AKADEMICKA L. 8.

Od poniedziałku 31-go marca i w dni następne:

KELLY BROWN

najznakomitszy detektyw ameryk. w sensacyjnej zagadce detektywicznej:

Sensacyjna premiera!

Niemcy świadek

Sensacyjna premiera!

Nadto doborowe uzupełnienie programu. — Początek o godz. 3-ciej popoł.

Z KOMITETU OBYWATELSKIEGO POLEK
Urządzone w dniu 19. marca br. zbiórka na rzecz ochrony im. J. Piłsudskiego przyniosła czysty dochód 12.208 K 24 gr. W tym dniu na ten sam cel złożyli do kasy Komitetu, oficerowie 4-go i 5-go pułku jako czysty dochód z rautu ku czci imienia Komendanta kwotę 4.457 K 50 gr. (w tem dar 100 K od Dra H. A.), żołnierze 4-go pułku z poranku urządzonego na cześć Komendanta 470 K, wreszcie żołnierze 1. baonu 5-go pułku Legionów polskich uczcili dzień imienia swego ukochanego Komendanta zebraniem wśród siebie datków w kwocie 8.681 K na ochronkę Jego imienia. Komitet z wdzięcznością przyjął powyższe sumy i w myśl życzeń ofiarodawców użyje je na rozszerzenie ochrony i polepszenie bytu wychowywanych w niej sierot.

Z TEATRU MIEJSKIEGO. Z powodu zastąpienia jednego z artystów, poniedziałkowe przedstawienie „Niebieskiego lisa“ zostaje odwołane. Zamiast tej sztuki wystawiona zostanie w poniedziałek wyborna komedia Włodzimierza Perzyskiego „Szczęście Frania“, w którym ma świetny popis w roli Frania p. Nowacki. Obsadę innych ról stanowią pp.: Barwiński, Borkowska, Chmieliński, Kwiatkiewiczowa, Nowacki, Rowińska i Wernicz. — Następnie wejdzie na repertuar niezwykle interesująca sztuka M. Szukiewicz „Zawód“ z udziałem najlepszych sił naszego zespołu dramatycznego. — W dziale operowym grana będzie w dalszym ciągu „Hrabina“, w operetce zaś wznowiona zostanie „Niobe“.

Pismo dla żołnierzy. W najbliższym czasie pojawi się pismo dla żołnierzy p. t. „Żołnierz Polski“, którego zadaniem będzie dostarczenie naszym wojskom walczącym na rozmaitych frontach stałych informacji o wszystkich sprawach związanych z akcją wojskową w Polsce. „Żołnierz Polski“ dostarczać będzie najświeższych i aktualnych wiadomości z placu boju, map bojowych, rysunków, fotografii poległych i zasłużonych i będzie jednocześnie wiernym odbiciem tych wszystkich pragnień i ideałów, jakie przyswiecają naszym bohaterskim wojskom.

Adres redakcji: Warszawa, Wierzbowa Nr. 9, II. piętro.

Profesor uniwersytetu milicyantom. Sądziłszy, że skoro człowiek o tak wysokim wykształceniu pełni obowiązki w straży obywatelskiej, to chyba wtedy na brutalne obchodzenie się z ludnością skargi się nie podniosą. Tymczasem zaszedł wypadek pobicia kobiety, żony kolejarza, przez milicyanta, który w „cywilu“ jest poważnym profesorem lwowskiego uniwersytetu. Pobicie było tak poważne, że biedna kobieta je odchorowała i aż lekarza musiała wzywać. Nie chcemy wymieniać nazwiska owego profesora, wyrażamy tylko ogromne zdziwienie, że nawet u takiego człowieka niema odrobiny współczucia dla ludności głodnej, całymi dniami wystającej w ogonkach, aby zdobyć dla dzieci odrobinę strawy.

PRAKTYCZNY „OPIEKUN“. Jeden z członków MSO. wpadł onegdaj na trop ciekawej historii, która znów ukazuje nam w pełni światła „dobroczynną działalność“ niektórych panów opiekunów.

P. Prasol pełnił często służbę przy miejskim sklepie w ulicy Królowej Jadwigi słyszał skargi czekających w „ogonku“, iż gdy oni rzadko wydostają „coś“ ze sklepu, natomiast rodzina pana „opiekuna“ wynosi niemal codziennie spory tłumaczek wiktuałów, które następnie po paskarskich cenach „odstępuje“ znajomym. Zaintrygowany tem postanowił p. P. zbadać całą historię i gdy onegdaj syn „Pana opiekuna“ Hałupnickiego wynosił ze sklepu, jak zwykle, sporą ilość rozmaitych artykułów spożywczych, wezwał go do legitymowania i do okazania legitymacji spożywczej. A gdy Hałupnicki okazał legitymację, opiewającą na 4 osoby, udał się P. po wyjaśnienia do sprzedawczyni, a ta oświadczyła, że Hałupnicki pobierał „dziś“ na legitymację dla 7 osób. Gdy H. się wzbraniał oddać tę legitymację, sprowadził go na strażnicę MSO., gdzie ją pod groźbą kary wreszcie okazał. Legitymacja opiewała na nazwisko Adama Szambrona, zamieszkałego przy ul. Kaspra

Koalicja grozi zerwaniem rokowań z Niemcami.

WIEDEN. 30. marca. (Pat.) Biuro Wolffa komunikuje: Nota wręczona dnia 26. bm. przez gen. Noudanda przewodniczącemu niemieckiej komisji rozejmowej w Spa, żąda od rządu niemieckiego zezwolenia na wylądowanie w Gdańsku armii gen. Hallera, będącej częścią sił dowodzą armii aliantów i na przemarsz jej do Polski w celu utrzymania porządku. Na uczynienie zadość powyższemu żądaniu będzie uważane za zerwanie rokowań rozejmowych ze strony Niemców.

Rząd niemiecki, po naradzie gabinetowej i po wysłuchaniu zdania przywódców partii zgromadzenia narodowego, sprecyzował swoje stanowisko w nocy, w której podnosi, że w myśl warunków rozejmowych jest on zobowiązany dozwolić aliantom wolny przystęp w Gdańsku i na Wiśle w celu utrzymania porządku w obszarach państwa rosyjskiego. Przy zawieraniu układu strona przeciwna wychodziła z założenia, że nie będzie się tu rozchodzić o wojska polskie. Nota przypomina znane zachowanie się w podróży prezydenta ministrów Paderewskiego, który naruszając prawa gościnności Niemców dał znak do powstania i wojny domowej i powiedział w grudniu 1918 w czasie swej bytności w Gdańsku: skoro polskie dywizje z Francji i Włoch znajdują w Gdańsku, Gdańsk jak i całe Prusy zachodnie staną się polskimi.

Następnie nota wskazuje na liczne manifestacje ludności Prus zachodnich, które grożą odparciem ewentualnego najazdu polskiego

gwałtem. Wskutek w ten sposób powstałej wojny domowej zagrożony jest także niemiecki front wschodni przeciw bolszewikom rosyjskim. Z tych powodów rząd niemiecki nie może brać na swoją odpowiedzialność: wydania zarządzeń żądanych, jest jednak gotów ułatwić wylądowanie armii gen. Hallera w Szczecinie, Królewc, Memlu, albo Libawie wszelkimi środkami. Nota niemiecka uprasza zatem o możliwie rychłe podanie szczegółów co do składu i siły armii Hallera, tudzież czasu i miejsca jej lądowania.

Wkońcu stawia nota pytanie, jaką gwarancję sojusznicy mogliby dać, że armia Hallera nie będzie brała udziału w politycznych manifestacjach, albo też w ewentualnych powstaniach polskiej mniejszości (?).

FOCH CHCE KONFEROWAĆ OSOBISCIE.

WIEDEN. (Pat.) Biuro koresp. donosi z Wiednia: W sprawie wysadzenia wojsk polskich w Gdańsku marszałek Foch wystosował do gen. Noudanda następujący telegram: Ponieważ nie otrzymałem dotąd odpowiedzi w sprawie wysadzenia wojsk polskich w Gdańsku, polecam panu przyspieszenie rozwiązania tej sprawy, przez wezwanie rządu niemieckiego do wysłania pełnomocnika do Spa, dokąd jestem skłonny udać się osobiście. Proszę gen. Hammersteina o podanie mi w jaknajkrótszym czasie nazwisko wystać się mającego pełnomocnika oraz, kiedy on przybędzie do Spa.

Depesze.

Z Sejmu.

WARSZAWA. 30. marca. (Pat.) Na sobotnim posiedzeniu Sejmu odczytano między innymi interpelację pos. Głabińskiego w sprawie stosunków, panujących w sądownictwie lwowskim. Następnie obradowano nad sprawą odbudowy Kalisza i po przemówieniu referenta, przyjęła komisja odbudowy. Z kolei obradowano nad sprawą wzniesienia komisji skarbowo-budżetowej w sprawie wniosków, dotyczących potrzeb uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Po dyskusji przyjęto zgłoszone w tej sprawie rezolucje.

Następnie minister Pruchnik przedłożył program robót publicznych, jakie rząd projektuje. Plan ten obejmuje budowę szeregu kanałów wodnych, między innymi: kanału z Dniepru do Odry, dalej kanał łączący Wisłę z Dniestrem i Dniestr z Bugiem. Sejm uchwalił otworzyć dyskusję nad przedłożeniem ministra i połączyć ją z dyskusją nad odpowiedzią ministra na interpelację w sprawie ustawy bezrobotnych. Następne posiedzenie Sejmu w poniedziałek o godz. 4 popoł.

Wyjazd Paderewskiego do Paryża.

WARSZAWA, 30. marca. (Pat.) Prezydent gabinetu Paderewski wyjeżdża do Paryża jutro lub we środę. Decyzja wyjazdu zależeć będzie od warunków komunikacji kolejowej.

O przyłączenie Białorusi do Polski.

WARSZAWA, 30. marca. (Pat.) Deputacja z Grodna, która tu przybyła wręczyła prezydentowi gabinetu p. Paderewskiemu memoriał, domagający się przyłączenia Białorusi do Polski.

Baryera przeciw bolszewikom.

KRAKÓW. 30. marca. (Pat.) „Petit Parisien“ pisze w sprawie zamianowania generała Mangina komendantem wojsk sojuszników w Rumunii i na Węgrzech, iż oddawna już istniał zamiar na wschodniej i południowej granicy Niemiec przy pomocy Polski postawić silną baryerę i zażądać współpracy Czecho-Słowaków, i Jugosłowian, aby w ten sposób przeszkodzić niebezpieczeństwu bolszewickiemu.

Bolszewicy zagrażają Odesie.

KRAKÓW, 30. marca. (Pat.) Bolszewicy ogłaszają jakoby wojsko czerwone dotarło do pozycji, zagrażających wprost Odesie.

Boczkowskiego pod l. 6. Jak się później okazało nie mieszkał Szambron już od dłuższego czasu (od 1 czerwca 1918) w wyżej wymienionej realności.

Jak twierdzi właścicielka miejskiego sklepu posiadała „pan opiekun“ więcej takich legitymacji i na każdą z osobna pobierał artykuły spożywcze.

Gdy już mowa o „takich rzeczach“ warto by zapytać odpowiednie czynniki, gdzie znajduje się ów konsum słow. „Gwiazdy“, dla którego członków restaurator „Gwiazdy“ pobiera ze składu przy ul. Czarnieckiego znaczne ilości mięsa. Czy nie zachodzi tu również podobne oszustwo? Możeby odpowiedzialne czynniki powzięły już raz energiczniejsze kroki i położyły tamę tego rodzaju „historiom“.

SPRZEDAŻ JAJ. We wtorek, 1 kwietnia odbywać się będzie w sklepie Izaaka Seeligmanna, ul. Sykstuska 20, sprzedaż 48 kóp jaj pod nadzorem M. S. O.

SPRZEDAŻ BURAKÓW. Od dnia 1. kwietnia 1919 godz. 8-ma rano odbywać się będzie w sklepie Oskara Grubera przy ul. Owocowej l. 8 sprzedaż 1 wagonu buraków w ilości 8690 kg. po cenach maksymalnych. Przy sprzedaży obecna będzie miejska Straż Obywatelska.

Niepewny pośrednik. Pan Wilhelm Martin, oficyał namiestnictwa, donosi policji, że Józef Pollak, zamieszkały przy ul. Sykstuskiej pod l. 24, wziął od niego 330 koron w celu zakupu wiktuałów, których mu niedoręczył i od tego czasu ukrywa się przed nim.

Kradzież kieszonkowa. Pannie Elżbiecie Iwanickiej skradziono w kinie „Apolo“ portmonetkę zawierającą 150 koron i kartki zastawnicze.

Panu Dawidowi Kislingowi skradziono z kieszeni na pl. Cebulnym zegarek z łańcuszkiem i pugilares zawierający 45 koron.

PRENUMERATE na „Dziennik Ludowy“ uiszczają mogą wszyscy codziennie w Sekretaryacie Koła kolejarzy, ul. Grodecka 69 u sekretarza Józefa Budzickiego między godz. 4-tą a 6-tą popołudniu.

IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA zawiadamia, że wedle zarządzenia Ministerstwa Skarbu w Warszawie podwyższono wehodo we należności cłowe przy wpłacie ceł banknotami poczynawszy od 15. marca o 200 proc.

MAŁY FELJETON

„PIŁSUDCZYK“

Oto nazwa jednego z najlepszych pociągów pancernych, który ustawicznie wpisuje się w historię bohaterskiej obrony Lwowa przed nieprzyjaciółmi. Nazwa godna mistrza, godna Jego bohaterskich czynów, gdyż — tak, jak i On — pracuje dla dobra narodu polskiego, tak, jak i On dzielnie stawia czoło zakusom wrogów.

„Piłsudczyk“, to jedna z pierwszych „pancerki“, co w pamiętnych dniach listopadowych przybyła pod komendą s. p. kap. Wyrwińskiego z pomocą zagrożonemu Lwowowi. I już natychmiast po przybyciu poczęła na siebie szczególną zwracać uwagę, a to tak swymi dzielnymi atakami i wypadami na pozycje nieprzyjaciół, jak i bohaterską załogą, która częstokroć, mimo gradu padających pocisków nieprzyjacielskich, wychodziła z pociągu i, atakując pozycje nieprzyjacielskie, zmuszała wroga do opuszczenia ich i do odwrotu. Wogóle „Piłsudczyk“ odgrywał wybitną rolę w czasie uwolnienia naszego miasta z pod inwazyi ukraińskiej.

Również nie mniejsze są zasługi „Piłsudczyka“ w czasie obecnej walki o Lwów. W czasie niedawnych ataków nieprzyjacielskich na linię kolejową „Piłsudczyk“ pod komendą por. Tabisza, ogólnie cenionego i miłowanego, obecnego dowódcy pociągu, wyjeżdżał pierwszy na zagrożone miejsca i utworzywszy silny ogień artylerii pociągu, zmuszał nieprzyjacielskie baterie do milczenia, a wojska ukraińskie, ruszające do ataku, do cofnięcia się wśród znacznych strat.

Za wiele-by nam miejsca i czasu zabrało wyliczanie wszystkich poszczególnych, bohaterskich działań „Piłsudczyka“, lecz, by jednak dać jakiś obraz walki jego z wrogiem, przedstawimy parę kartek z pamiętnika jednego z bohaterskiej załogi pociągu:

10 marca. Dziś, jak zresztą zwykle, wyjeżdżamy, a to w stronę Gródka. O godz. 8 wieczorem ruszamy z Mszany i dojeżdżamy spokojnie, aż do mostu na Wereszycy. (Tu jednakże, ponieważ artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała most, i w kilku miejscach zniszczyła tor, wysada nasza kompania szturmowa pod komendą por. Gmowskiego i por. Wiktora, kontrolujemy wstęp na most, zepsuty tor mimo, iż „porządnie“ walą i biją też koło nas szrapnele i granaty, naprawiamy, a następnie załatwiliśmy się z tem wszystkiem, jedziemy dalej w stronę Kamieniobrodu. Tam dopiero staje się „gorąco“. Ledwieśmy tylko przybyli, Ukraina zaraz sprawia nam owacye.

Grzmia na cześć naszą nieprzyjacielskie działa, w powietrzu świszczą granaty i szrapnele, a następnie także kule karabinowe oddziału, ruszającego do ataku. „My jednak nie“. Wyciągamy spokojnie na tor nasze maszynki karabinowe, w pociągu ustawiamy należycie „armatki“, a później zaczynamy śmiertelne żniwo. Za dwie minuty po wrogu i ślad nie został. Część „wyrwała“ a ranni lub zabici leżeli na pobojowisku. Jak się później dowiedzieliśmy, atakowali wówczas Ukraińcy Kamieniobród, a to od strony Burghthalu i Haliczanowa. Dopiero „Piłsudczyk“ ich odparł. Następnie załatwiliśmy się jeszcze z torem, nieco tam zepsułym, i zagrzmiawszy „jeszcze raz na prywat“ z armat, wracamy nad ranem na miejsce postoju.

13 marca. Dziś odbyliśmy wycieczkę do Gródka. Jak zwykle, przyjęła nas natychmiast owacyjna muzyka artylerii nieprzyjacielskiej, lecz my, mało sobie z niej robiąc, naprawialiśmy zepsuty tor, a następnie wyjechaliśmy poza dworzec, i tuż z naszych maszynek ostrzeliwać Ukraińców. Ale i nasza kompania szturmowa nie próżnowała. Wyśiadły z pociągu, wpadła na pozycje wroga, zdobyła i sama się w nich usadowiła.

Zdaje się, iż nigdy nie zapomnę dowodów szalonej odwagi, którą złożyli nasi towarzysze, szczególnie „nasz“ Owczar i Presz.

14 marca. Dziś to cyba zapisać mogę, — bo nadzwyczajności już prawie że wobec tych codziennych wycieczek nie znam — iż naszą „maszynką“ zmusiliśmy baterie Ukraińców do długiego już milczenia.

To z notatnika jednego z załogi „Piłsudczyka“. Faktów tego rodzaju jest jeszcze mnóstwo. Nie-

śmiertelne są zwłaszcza bohaterskie czyny załogi pociągu w czasie niedawnego przerwania linii kolejowej, gdy pociąg, wyjechawszy, podsunął się pod same pozycje nieprzyjacielskie. Załoga pociągu, wpadłszy na pozycje nieprzyjacielskie, zajęła je po bohaterskiej walce i zmusiła do odwrotu znajdujące się tam wojska nieprzyjacielskie. Stawił się zwłaszcza „Piłsudczyk“ w czasie odbicia Ukraińcom Białogóry, w czasie którego artyleria „Piłsudczyka“, rozpoczynając ogień, zmusiła jak zwykle do milczenia baterie nieprzyjacielskie.

Komendantem dzielnego „Piłsudczyka“ jest por. Tabisz, bohaterami przełomowych chwil są zwykle por.: Wilkoszewski i Mach, ppor. Gmowski, ogniomistrz artylerii Niwiński, sierżant Szczurek, jak i szeregowcy: Józef Owczar i Władysław Presz, kolejarze, obaj znani z walk listopadowych. Wł. bezczynski.

Węgry wypowiadają wojnę Serbii?

Wiedeń, 29 marca. (Pat.). Telegr. Comp. donosi z Londynu, że Węgry wypowiadali wojnę Serbii. Serbia zwróciła się do ententy o pomoc wojskową.

Związek Po'skich Posłów Socjalistycznych.

(ADRES: WARSZAWA, SEJM).

Prezydium:

Przewodniczący: Daszyński Ignacy.
Zast. przewodn.: Barlicki Norbert.
Sekretarze: Czapiński Kazimierz, Napiórkowski Aleksander.
Skarbnik: Malinowski Marian.
Gospodarz: Klemensiewicz Zygmunt.

Członkowie komisji parlamentarnej:

Diamand Herman, dr. Perl Feliks, Żuławski Zygmunt.

Komisja Związku:

Do spraw cerebrocia: Arciszewski Tomasz, Misiołek Leon, Moraczewska Zofia, Szerkowski Antoni. Ziemięcki Bronisław, Żuławski Zygmunt.

Ochrony pracy: Dreszer Zygmunt, Gęborak Władysław, Moraczewska Zofia, Rejdych Franciszek, Ziemięcki Bronisław, Żuławski Zygmunt.

Rolna: Barlicki Norbert, Chudy Antoni, Daszyński Ignacy, Dreszer Zygmunt, Klemensiewicz Zygmunt, Malinowski Marian, Perl Feliks dr.

Członkowie wyznaczeni do komisji sejmowych:

1. Konstytucyjna: Daszyński Ignacy, Marek Zygmunt, dr. Niedziatkowski Mieczysław.

2. Spraw zagran.: Daszyński Ignacy, Lieberman Herman dr., Perl Feliks dr.

3. Spraw wojskowych: Bobrowski Emil dr., Lieberman Herman dr., Moraczewski Jędrzej, Napiórkowski Aleksander.

4. Rolna: Barlicki Norbert, Dreszer Zygmunt, Klemensiewicz Zygmunt.

5. Ochrony pracy: Moraczewska Zofia, Ziemięcki Bronisław, Żuławski Zygmunt, Szerkowski Antoni (zastęp.)

6. Prawnicza: Lieberman Herman, dr. Marek Zygmunt, dr. Pużak Kazimierz.

7. Apropozycja: Arciszewski Tomasz, Misiołek Leon, Pużak Kazimierz.

8. Skarbowo-budżet.: Arciszewski Tomasz, Diamand Herman, Moraczewski Jędrzej.

9. Przemysł handlow.: Diamand Herman, Dreszer Zygmunt, Szerkowski Antoni.

10. Oświatowa: Czapiński Kazimierz, Malinowski Marian, Smulikowski Julian.

11. Odbudowy kraju: Diamand Herman, Hausner Artur, Ziemięcki Bronisław.

12. Nietykal poseł: Łańcucki Stanisław, Marek Zygmunt, Napiórkowski Aleksander.

13. Regulaminowa: Barlicki Norbert, Daszyński Ignacy, Marek Zygmunt dr.

14. Petycyjna: Dobrowolski Kazimierz, Durczak Jan.

Zast. nac. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK.

OGŁOSZENIA.**Dentysta dr. Lewandowski**

powrócił. Lwów, pl. Hallcki 1. 7. II. p.

Nasiona warzywne

wyborowej jakości sprzedaje

Lambert Krzysiak

ul. Podlewskiej 1.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. A. SCHWARZsekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12-5
Lwów, ul. Krzeszowski 11, parter. 2-4**Maszyny do pisania**Wiadomość z grzeczności w firmie
Lwów, ul. 3. 209-7**Posiadacze pożyczek austriackich.**

chcący sprzedać lub zamienić na pożyczkę polską, mogą się zgłosić ul. Głęboka 21, I. p., drzwi na lewo. Kupuje srebrne monety. 212-1

Zguba! Koło kościoła św. Elżbiety zgubiono portfel z kwotą 620 kor. oraz różne papiery i dokumenta wojskowe między innymi dekret na pobór pensji. Uprasza się uprzejmie uczciwego znalazcę o zwrot tychże ze względu na przykre moje położenie, w jakim się znalazłam a przynajmniej o dokumenty. Aniela Tarczyńska, ul. Sadownicka 93.

Ubranie angielskie, zarzutka brązowa, na szczupłego mężczyznę — tanio do sprzedania. Wiadomość od godz. 1-6 w. Leśna 19, drzwi 26, II. p., (przy końcu Kurkowej)

Szabla i czako paradne ułanskie do sprzedania. Ul. Króla Leszczyńskiego 5, parter w podwórzu Maruszak. 208

Baile, praczarki, baniaki, wiadra, konewki i naczynia kuchenne, Lwów, Akademicka 1. 21.

Ucznia z odpowiednią kwalifikacją poszukuje drukarnia Jaegera, ul. Sykstuska 33.

Położna Petulska powróciła z Krakowa i poleca się nadal jako wolna i praktyczna akuszerka. Przyjmuje panie na czas słabości pod ścisłą dyskretyą. Ul. Grodecka 1. 26, I. p., przez g. nek. 211-2

Dam makę za węgiel. Oferty pod „Maryą“ do administracji „Dziennika Ludowego“

Furman zawodowy do koni powozowych ze świadectwami z pierwszorzędnymi domów poszukuje posady w mieście lub na prowincji. Zgłoszenia ul. Zielona 1. 18. 206

Stampille kauczukowe oraz metalowe wykonuje najszybciej i najtaniej fabryka stampil kauczukowych D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Monogramy srebrne na papierosnice lub portfelach ręcznie wykonane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tabliczki mosiężne na drzwi ręcznie grawerowane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tablice nagrobkowe metalowe dla (poległych legionistów) po K. 30 wykonuje rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. p., róg Szajnochy.

Stróciel fortepianów przyjmuje reperatury i skórkowania. Markiewicz, ul. Szeptyckich 6, parter.

Fortepian „Stingla“ nowy, maszyna Singera do szycia i haftu do sprzedania. Oglądać można między 2-gą a 4-tą popołudniu. — Zielona 29/1, drzwi 7.

Drukarnia A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.